

GAZETA GDANSKA

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Ozisko: szv 10 str.
numer ilczy

Redakcja przyjmuje
odpłatnie od redz. 9-10 i 1-16
Kopisów Redakcja nie zwraca

Redakcja - Administracja: Gdańsk, Stadtgraben 6

Konto czekowe P. K. O.
Nr 210,180

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem.

Telefon Nr. 214, 94.

Cena numeru 25 gr
15 fen.

Rok XLI.

Gdańsk, środa 1 kwietnia 1931

Nr. 74

Nasz korespondent z Królewca otrzymał satysfakcję od prezydenta Sejmu pruskiego

Red. Kwietniowskiego przeprosił marszałek Sejmu Berg. — Nadprezydent Siehr złożył wyrazy ubolewania

Sprawa niesłychanego skandalu w Sejmie wschodnio-pruskim, gdzie naszego Korespondenta z Królewca redaktora Kwietniowskiego brutalnie wyprosił z łoża dziennikarskiej dyrektor biura sejmowego na skutek wprost bezczelnego polecenia prezydium Sejmu wschodnio-pruskiego — odbiła się nie tylko głośnym echem w Polsce, o czym piszemy na innym miejscu, lecz i zagranicą.

Tem też należy tłumaczyć sobie, że ci, którzy przyłożyli rękę do tego niesłychanego skandalu, zreiterowali na całej linii. Donoszą nam bowiem z Królewca, że Marszałek Sejmu hr. v. Berg nadesłał do Syndykatu Dziennikarzy Wschodnio-Pruskich list z ubolewaniem, iż jego zarządzenie zostało wykonane w tak brutalnej formie. Równocześnie Syndykat Dziennikarzy przeprosił red. Kwietniowskiego za wyrządzoną mu krzywdę.

Pisma królewskie zamieszczają komunikat Syndykatu Dziennikarzy, oraz list marsz. Sejmu v. Berga, w którym ten wyraża ubolewanie z powodu zajścia. Również nadprezydent prowincji dr. Siehr oświadczył konsulowi polskiemu p. Kowalewskiemu, iż marsz. Sejmu wobec niego wyraził swoje ubolewanie. Prasa demokratyczna zaznacza, że krzywda spotkała właśnie korespondenta, który jest stosunkowo rzeczowo nastawiony do zbliżenia polsko-niemieckiego, zamieszczając w prasie polskiej rzeczowe artykuły z terenu wschodnio-pruskiego.

Pisma nacjonalistyczne, zamieszczając oświadczenie marsz. Sejmu i Syndykatu, w niesłychany sposób napadają na red. Kwietniowskiego, nazywając go — szpiegiem polskim, któremu, dzięki posłom nacjonalistycznym, uniemożliwiono dalsze szpiegowanie.

Jak z powyższego wynika nasz korespondent otrzymał pełną satysfakcję. Jednocześnie jest to policzek wymierzony nacjonalistycznym awanturnikom niemieckim, za których niewątpliwie podstępem i wpływem prezydium Sejmu wschodnio-pruskiego uwikłało się w skandal, co prawda obecnie zlikwidowany, — lecz skandal, który nie przynosi bwnajmniej zaszczytu Sejmowi wschodnio-pruskiemu. Będziemy dokładnie obserwować, jak ustosunkuje się nadal prezydium Sejmu wschodnio-pruskiego do naszego korespondenta.

Awanturnicze żywioły niemieckie muszą wreszcie zrozumieć, że cała prasa polska zawsze przeciwstawi się każdej prowokacji, czy szykanie po tamtej stronie kordonu. Muszą znać mores przed nami i bezkarnie nie wolno ani nacjonalistycznym bojówkom niemieckim, ani hitlerowskim pałkarzom, antypolskich wszczynać orgji wtedy, gdy z naszej strony w stosunku do mniejszości niemieckiej stosujemy aż nadto daleko idącą pobłażliwość.

Na wysłaną depeszę w dniu wczorajszym do naszego kolegi i współpracownika naszych wydawnictw otrzymaliśmy następującą odpowiedź:

Królewiec. Serdecznie dziękuję za wyrazy otuchy. Każdy z nas musi na swem stanowisku trwać i wytrwać. Kwietniowski

Mimo zaciętej kampanji, jaką już rozpoczęły pisma nacjonalistyczne niemieckie przeciwko naszemu Koledze, o czym donosiliśmy powyżej, życzymy mu nerwów silnych i energii w wytrwaniu. — Praca jego zwłaszcza dziś będzie ciężka i odpowiedzialna. Mamy niezłomną pewnością, że każdy z nas wytrwa na swem stanowisku.

(z) Warszawa, 31. 3. (Tel. wł.). Klub sprawozdawców parlamentarnych otrzymał wczoraj nast. depeszę z Królewca:

„Dziękuję za Waszą akcję obronną. Donoszę, że otrzymałem od sejmu wschodniopruskiego pełną satysfakcję. Każdy z nas musi na swem stanowisku trwać i wytrwać.“

Kwietniowski.

Z kilku stron zwrócono nam uwagę, że Syndykat Dziennikarzy Pomorskich nie zajął dotąd w sprawie powyższej żadnego stanowiska, mimo że w całej prasie polskiej wywołała ona głośnie echo. Dziwnem oczywiście jest to milczenie Syndykatu Pomorskiego, dziwnem i niezrozumiałem.

Marsz. Piłsudski już zaczął pracować

(z) Warszawa 31. 3. (tel. wł.) Marszałek Piłsudski przystąpił już wczoraj do swej pracy, codziennych konferencji i narad politycznych w generalnym inspektoracie sił zbrojnych. Już przed wczoraj wieczorem, przechodząc przed frontem oficerów na peronie Dworca Głównego, zwrócił się Marszałek do pułk. Gąsiorowskiego z inspektoratu i wydał mu dyspozycje na dzień wczorajszy co do porządku swych zajęć wojskowych.

Z konferencji politycznych przewidziana jest konferencja z premierem Sławkiem. Zainteresowanie w kołach politycznych budzi spodziewane jeszcze

przed świętami Wielkanocnymi posiedzenie Rady Ministrów.

Konferencja z premierem Sławkiem

(z) Warszawa 31. 3. (tel. wł.) Wczoraj o godz. 1 popoł. odbyła się dłuższa konferencja Marszałka Piłsudskiego z premierem Sławkiem

Marszałkowie Sejmu i Senatu w Belwederze

(z) Warszawa, 31. 3. (tel. wł.) P. Marszałek Sejmu świtalski oraz p. marszałek Senatu Raczkiewicz udali się wczoraj o

godz. 11.30 do Belwederu celem złożenia wizyty p. Marszałkowi Piłsudskiemu. Marszałkowie Sejmu i Senatu złożyli Marszałkowi Piłsudskiemu sprawozdanie z przebiegu i wyników sesji budżetowej parlamentu.

Marszałek rewizytuje Sejm i Senat

(z) Warszawa, 31. 3. (Tel. wł.). Wczoraj o godz. 5,30 po południu przybył do gmachu Sejmu Marszałek Piłsudski w towarzystwie swego adjutanta mjr. Buslera, z rewizytą do Marszałka Świtalskiego.

Przyjazd Marszałka Piłsudskiego nastąpił niespodziewanie i wywołał wielkie wrażenie w kołach politycznych.

W korytarzu gmachu Sejmu powitał Marszałka Piłsudskiego marszałek świtalski. Po 40-minutowej konferencji u marszałka świtalskiego Marszałek Piłsudski przeszedł do gmachu Senatu, gdzie został powitany przez dyrektora i sekretarza biura Senatu. W pobliżu apartamentów marszałka oczekiwał Marszałka Piłsudskiego marszałek Raczkiewicz, z którym Marszałek Piłsudski przywitał się bardzo serdecznie. Po półgodzinnej konferencji Marszałek Piłsudski odjechał do Belwederu.

Wizyty dyplomatyczne w Belwederze

Warszawa, 31. 3. (Pat.). W dniu wczorajszym szef francuskiej misji wojskowej Denain oraz szef francuskiej misji morskiej komandor Ceiller złożyli swe podpisy w księdze przyjęć w Belwederze.

Z szeregów P. P. S. — pod szczytami obozu przorządowego

Lwów, 31. 3. (PAT.). Odbyło się tu zebranie rady okręgowej centralnego zrzeszenia klasowych związków zawodowych (P. P. S.), na którym składano sprawozdanie z kongresu organizacyjnego, odbytego w Warszawie.

W wyniku obrad kongresu warszawskiego postanowili zebrani zorganizować bezpartyjny związek zawodowy i w tym celu ukonstytuowała się miejscowa rada bezpartyjnego związku zawodowego. Do organizacji wchodzi P. P. S. 3000 CZŁONKÓW.

W dalekiej francji ku czci Wodza Narodu

Paryż, 31. 3. (PAT.). Z inicjatywy bloku pracy państwowej, grupującego w swym łonie szereg organizacyj polskich, jak Związek Strzelecki, Federację Polskich Związków Obrońców Ojczyzny i Związek Towarzystw im. Józefa Piłsudskiego zorganizowano wczoraj wielką akademię ku czci p. Marszałka Piłsudskiego, której w tygodniu pracowite wychodźstwo nie mogło obchodzić.

Akademja ta zgromadziła liczne rzesze zamieszkujących w Paryżu i okolicy rodaków naszych.

W akademji uczestniczyli p. minister Zaleski, p. ambasador Chłapowski z rodziną i całym personelem ambasady, konsul generalny Poznański z personelem konsulatu, attache wojskowy pułk. Bleszyński, zastępcą jego major Lubieński i szereg wybitnych przedstawicieli kolonii polskiej.

Nowe udogodnienia w ruchu granicznym polsko-niemieckim

(z) Warszawa, 31. 3. (tel. wł.) Z inicjatywy powołanych władz polskich wprowadzone będą w najbliższym czasie znaczne udogodnienia w ruchu granicznym między Polską a Niemcami. W tym celu zainteresowane urzędy wojewódzkie otrzymają polecenie przedłużenia czasu otwarcia punktów przejściowych na granicy polsko-niemieckiej do godz. 24. Dotychczas odnośnie punktów granicznych były otwarte tylko do

reg wybitnych przedstawicieli kolonii polskiej.

Po zagajeniu przez sekretarza bloku pracy państwowej dr. Konopińskiego zabierali głos prezes Federacji Polskich Zw. Obr. Ojczyzny we Francji red. Delinikajtis oraz inż. Wyszynski — przedstawiciel Związku Strzeleckiego we Francji, poczem drugą część programu wypełniły deklamacje oraz śpiew pani Marji Modzakowskiej, która wykonała szereg pieśni i zakończyła Pierwszą Brygadą, którą publiczność wysłuchała stojąc i powtarzając każdą zwrotkę chórem. Następnie na wniosek red. Delinikajtisa postanowiono wysłać telegram do p. Marszałka Piłsudskiego.

Na zakończenie wyświetlono film krajoznawczo-historyczny w układzie Federacji Pol. Zw. Obr. Ojczyzny.

wieczora. Zmianą tą objęte są m. in. nast. punkty graniczne: Jeziorki (pow. Chodzież), Plotki (koło Piły) na drodze tranzytowej Piła — Bydgoszcz — Toruń — Przywoszczyno.

Udogodnienia te, wprowadzone przez władze polskie, będą miały wielkie znaczenie, tak dla tranzytu z Niemiec do Prus Wschodnich, jak i dla zagranicznych kół przemysłowców.



Twierdza Krzyżactwa broni się

Gdy cały świat po krwawych doświadczeniach wojny stara się kierować w polityce obecnej nakazami rozwagi i rozsądku, jest jedna polać Europy, słynne Prusy Wschodnie, które w przejawach zbiorowych swych poczynań politycznych wykazują, że dają się powodować masowo skrajnym namiętnościom, graniczącym wprost z furją nienawiści.

Krzyżackie tradycje, tkwiące w atawistycznej mentalności junkrów i hakatystów pruskich, odżywiają w trzynastym roku po kompletnej klęsce bojowego germanizmu, do dawniejszego natężenia.

Typowym przykładem na jakie bezdroża prowadzi masy pruskie polityka ich przywódców są te uchwały Sejmu Wschodnio-Pruskiego, które w całej ich rozciągłości podawaliśmy w numerze wczorajszym.

Pelen fanatyzmu nacjonalizm objął wszystkie zdaje się grupy polityczne prusaków. Gdy pod obrady sejmu pruskiego poszedł wniosek komunistów, wzywający Rząd Rzeszy do wstrzymania wszelkich rat reparacyjnych, placonych przez Niemcy na podstawie planu Younga państwu koalicyjnym, ten wniosek skrajnej, anarchistycznej lewicy poparli zarówno

NACJONALIŚCI, HITLEROWCY, ORAZ VOLKSPARTEI

sejm pruski od lewej do prawej strony Izby oczywiście triumfalnie przegłosował komunistyczny projekt.

Świadczy to o jednolitym froncie antykoalicyjnym całego żywiołu pruskiego, odsłania ten fakt tę oryginalną dyscyplinę poglądów prusaków wschodnio-pruskich, którzy w bojkocie i biernym oporze przeciw Traktatowi Wersalskiemu, łączą się wszyscy od komunistów do nacjonalistów.

Alé odrastanie głów hydry krzyżackiej odłanianie się w całej jaskrawości przy uchwałach Sejmu Wschodnio-Pruskiego skierowanych prowokacyjnym ostrzem przeciw Polsce.

Endecy (deutsch-nationale) pruscy z hr. Eulenburgiem na czele, przeforsowali na sejmie wniosek, aby wezwać Rząd Pruski do cofnięcia rozporządzenia o możliwości tworzenia szkół polskich w Prusach Wschodnich.

Co to znaczy? Zmartwychwstała haśla Bismarka „ausrotten“, znów obłąkana polityka tępienia żywiołu polskiego przez odmówienie mu szkoły i pacierza polskiego święcić zaczyna tryumfy w Krainie Czarnego Krzyża.

Gdzie sprawiedliwość międzynarodowa? Gdzie ustawy o mniejszościach jednostronnie obowiązujące np. państwo polskie, kontrolowane skrupulatnie przez trybunały mniejszościowe Ligi Narodów a równocześnie pozwalające prowokatorom krzyżackim na zupełne tępienie mniejszości polskiej, tych polskich Mazurów i Warmjaków, którym nacjonalizm pruski odmawia prawa nawet do własnej szkoły polskiej.

NIECHAJ TERAZ ZABIORĄ GŁOS RÓŻNE LIGI PRAW CZŁOWIEKA

niechaj teraz zjeżdżają się korespondenci zagraniczni Anglii, Francji, czy Ameryki, i niech sprawdzą jak wygląda szkolnictwo i oświata polska po tamtej stronie kordonu, jakimi drakońskimi zarządzeniami Sejmu Pruskiego usiłuje się tępić mniejszość polską na Mazurach i Warmji.

Obroncy niemieccy mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku są bardzo wielkimi apostołami praw dla mniejszości niemieckiej, ale to nie przeszkadza im tolerować na terenie Rzeszy barbarzyństwa metod gnębienia żywiołu polskiego, przez zamykanie szkół polskich i niedopuszczanie do ich tworzenia.

Tu furja krzyżacka szaleje już w sposób tak prowokacyjny, że najwyższy czas, by propaganda polska zagranicą wykazała całej Europie tę wyraźną tendencję prusactwa zgnębienia polskiej mniejszości nowymi ustawami kagańcowymi.

Dalsze uchwały Sejmu Wschodnio-Pruskiego maja

CHARAKTER WYBITNIE PROWOKATORSKI PODŻEGANIA DO ZBROJNEGO KONFLIKTU.

„Przyjęcie umowy handlowej polsko-niemieckiej to śmierć Prus Wschodnich“ — woła krzyżactwo pruskie i uchwała wniosek do Reichstagu Rzeszy, by odrzucił ratyfikację umowy handlowej z Polską. (Jakaż tu dziwna rola naszej Narodowej Demokracji, która swoim krzykiem wtóruje krzyżactwu w opozycji przeciw traktatom polsko-niemieckim).

Takim samym szczytem polityki furji i nienawiści, jest dalsza uchwała Sejmu pruskiego, domagająca się od Rządu Rzeszy kontynuowania ataku niemieckiego przeciw Polsce na terenie Genewy w związku z niemiecką akcją mniejszościową.

A więc co uchwała, to atak nienawiści krzyżactwa przeciw Polsce. Co wniosek, to tryumf nacjonalistycznego obłąkania, podburzonego przez zbrojne ba-

dy knechtów Hitlera, zapowiadającego marsz niemieczyny na Wschód i odebranie „ur-deutsche“ terenów zniemawionej Polsce.

To wszystko obserwujemy z bliska my, najbliżsi sąsiedzi pomorscy polityki pruskiej. Obserwujemy nie od dziś i wyciągając musimy z tych faktów konkretne wnioski.

Otóż stwierdzić trzeba spokojnie i z rozwagą, że ten ultra-nacjonalistyczny hurrapatryotyzm prusaków jest dowodem niezbitym

ICH ZUPEŁNEJ SŁABOŚCI I PANICZNEJ TRWOGI

Państwo mocne, silne i świadome swych środków państwowego działania na swych obywateli, nie wpada w panikę tak łatwo. Nie krzyczy blade ze strachu: „Śmierć Prusom Wschodnim“. „Ratujcie kto w Hitlera wierzy“.

Niemcy się boją. Sytuacja gospodar-

Skandal w Sejmie Wschodnio-Pruskim odbił się w Polsce głośnie echem

Protesty w obronie naszego korespondenta z Królewca

Cała prasa polska dała wyraz swemu oburzeniu z powodu niesłychanego skandalu w sejmie wschodnio-pruskim, o którym w numerze wczorajszym pisaliśmy obszernie.

Zarząd Klubu Sprawozdawców Parlamentarnych w Warszawie na posiedzeniu w dniu 28 b. m. uchwalił następującą rezolucję:

W dniu 27 b. m. przez prezesa sejmu wschodnio-pruskiego dziennikarz polski p. Kwietniewski został usunięty w sposób brutalny z galerii prasowej. Dziennikarze zagraniczni w izbach ustawodawczych polskich korzystali i korzystają stale z pełni swobód dziennikarskich zarówno z dziennikarzami polskimi, mając swobodny dostęp nie tylko do łoż prasowej, ale i do wszystkich lokali parlamentarnych. Wobec tego klub sprawozdawców parlamentarnych protestuje w sposób jaknajbardziej stanowczy przeciwko zarządzeniom prezesa sejmu wschodnio-pruskiego w stosunku do kolegi Kwietniewskiego i wzywa zarząd związku syndykatu do wniesienia protestu Federation international des Journalistes. Ró-

wnocześnie zarząd Klubu Sprawozdawców Parlamentarnych postanawia podać treść niniejszej rezolucji do wiadomości kolegów korespondentów pism niemieckich w Polsce.

Zarząd warszawskiej grupy Syndykatu Dziennikarzy Rzeszy Niemieckiej komunikuje:

Na posiedzeniu grupy Syndykatu Dziennikarzy Rzeszy Niemieckiej w Warszawie pozięto na posiedzeniu w dniu 28 b. m. następującą jednomyślną uchwałę: Warszawska grupa związku Syndykatu Dziennikarzy Rzeszy Niemieckiej zwraca się do centralnego związku Syndykatu Rzeszy Niemieckiej w Berlinie w związku z pożałowaniem godnym wypadkiem usunięcia przedstawiciela agencji telegraficznej „Express“ i innych pism polskich w sejmie pruskim p. Kwietniewskiego z sejmu, prosząc zarząd Związku Syndykatów Niemieckich o zwrócenie się do właściwych władz z naciskiem, żądając przyznania temu dziennikarzowi, jako koledze dziennikarskiemu wszystkim możliwości i praw w wykonywaniu jego zawodu.

Francuscy agenci propagandy niemieckiej

„Oświecona demokracja zachodu“ w pojęciu paszkwiliisty Martela i jego towarzysza

Prasa niemiecka poświęciła rocznicy plebiscytowej śląskiej szczególnie wiele miejsca i uwagi. W zgodnym chórze głosów niemieckich nie zabrakło jak w całej niemieckiej akcji propagandowej, również i francuskich tenorów. Szczególnie dwaj dobrze znani propagatorzy tezy pokrzywdzenia Niemiec na rzecz Polski, panowie René Martel i Robert Tourly, uważali za stosowne zabrać głos i wyzyskać tę sposobność do pozyskania nowych zasobów wdzięczności i uznania niemieckich kół rewizyjnych. I jak zawsze w podobnych bywa wypadkach, głosy tych panów odznaczają się, na-

wet w niemieckim chórze, szczególnie silną niechęcią dla Polski i wszystkiego co polskie.

Dla p. Martela nie ulega żadnej wątpliwości, że wszystkie ziemie, które przeszły z pod panowania niemieckiego lub austriackiego pod władzę Polski, doznały fatalnego losu „prawdziwego cofnięcia się w stopniu cywilizacji“. Z tych wszystkich względów, a przedewszystkiem stąd, iż „podług Traktatu Wersalskiego terytorjum Górnośląska winno być po plebiscycie natychmiast zwrócone Niemcom, inna zaś w następstwie decyzja była pogwałceniem Traktatu“ — p. Martel zapewnia, iż Niemcy

w swojej akcji rewindykacyjnej spotkają się z poparciem „oświeconych demokracji zachodu“, ku czemu mają prawo ze względu na „wyższość cywilizacyjną, szlachetność spraw i słuszość swoich praw“.

W artykule swoim p. Martel obszernie cytuje i omawia znany sąd b. angielskiego prawnika, p. Lloyd George'a, wygłoszony w Izbie Gmin w dniu 11 maja r. 1921, a stwierdzający w sposób właściwy dla tego największego bezsprzecznie ignoranta wśród współczesnych mówców stanu, iż jedyne prawo Polski do Śląska pochodzi stąd, iż pewna liczba ludności polskiej świeżo wyemigrowała tam dla pracy w kopalniach.

Na p. Lloyd George'a powołuje się w swoim artykule również i drugi z wspomnianych wyżej agentów propagandy niemieckiej w Francji. Cały czas plebiscytu stanowi dla p. Tourly jeden wielki okres panowania terroru polskiego. Niemcy nie zaakceptowały „stworzenia korytarza, oderwania Gdańska, a straty Dziąldowa. Kwestja granic wschodnich Niemiec pozostaje wciąż otwarta“.

Mówi polskie przysłowie, iż nie wszystkie głosy idą pod niebiosa. Jednakże i najbardziej przyziemnych głosów z uwagą słuhać należy o ile mogą one przyczyniać się do szerzenia zamętu i niepokoju. Działalność publicystyczna pp. Tourly i Martela w wybitnym stopniu nosi ten charakter. I dlatego nie powinniśmy przechodzić nad nią do porządku dziennego, gdyż opierając się o zasadę, iż z każdego kłosa stwa ludzie gotowi są zawsze coś przyjąć, prawdę, niewątpliwie szkodzi ona zarówno dobru i interesom Polski zagranicą.

Figle propagandy niemieckiej

W związku z podanymi przez nas wiadomościami o bezsensownym projekcie niemieckim zamiany Pomorza na... Klajpedę, z którego okazji paryski „Paris-Mid.“ wydał dodatek nadzwyczajny z powołaniem się na Kowno, „Journal des Debats“, wychodzący w parę godzin później po „Paris-Midi“ przynosi wzmiankę jawnie bagatelizującą wyżej wzmiankowany artykuł połud-

niowego dziennika paryskiego, przyczem z ironją dodaje, że nie ma wprawdzie możliwości w danej chwili sprawdzenia omawianych informacji, jednak — mówi „Journal des Debats“ — od Niemców wszystkiego można się spodziewać, zwłaszcza o ile mocarstwa dopuszczają obecnie do tego, aby próba zawarcia unji celnej niemiecko-austriackiej udała się“.

Apel węgierski o wspólny front przeciwko sowietom

Minister obrony narodowej Goemboes w przemówieniu, wygłoszonym w Miskolcu, oświadczył, że wszystkie państwa europejskie winny stworzyć wspólny front przeciwko bolszewizmowi i wspólnie zwalczać tendencje bolszewickie. Jest rzeczą tragiczną, że nie czyniono nic pozytywnego w

tych kierunku.

Każde z państw usiłuje bronić się samodzielnie przeciwko tym tendencjom, podczas, gdy powinny wszystkie razem wystąpić przeciw tym tendencjom w interesie pokoju.

Wolne Miasto Gdańsk

Kronika

Kalendarzyk imprez gdańskich.

Teatr Miejski, dziś o godz. 19.30 „Romeo i Julia“.

Scala — codziennie o godz. 20.15 przedstawienie z bardzo urozmaiconym programem.

Reichshof — Kabaret codziennie wieczorem o godz. 21.

Kino Capitol — „Skandal um Eva“.

Kino Rathauslichtspiele — „Der Liebesart“.

Kino U. T. — dziś „Schuberts Frühlingsraum“.

Kino Odeon — dziś „Liebesreigen“ i „Quader Schuld“.

Kino Passagetheater — dziś „Dr. Mabuso der Spieler“.

Kino Flamingo — „Fundvogel“ i „Zerstörtes Glück“.

Kino Gloria-Theater — dziś „Zwei Kravatten“.

Ruch towarzyszy

— **Apel do wszystkich druhów i druhów ścieżących.** Ze względu na mający się odbyć w bież. roku zlot sokoli w Gdyni i konieczność przygotowania ćwiczeń zlotowych, wzywam druhów i druhny do regularnego i punktualnego uczęszczania na ćwiczenia, odbywające się we wtorki i piątki od godz. 19.30—21 na ćwiczeniach przy Kehrwielergasse. Obowiązkiem naszym jest abyśmy na zlocie tym wystąpili jak najliczniej. Czołemu Zarząd.

— **Baczność czynni członkowie Chóru Męskiego „Moniuszko“.** Następną lekcję śpiewu odbędzie się dopiero w piątek po świętach, 30 kwietnia o godz. 20 w gmachu Dyrekcji kolejowej.

— **Baczność czynni członkowie z Lutni gdańskiej!** Następną lekcję śpiewu odbędzie się dopiero w środę po Wielkanocy, dnia 8 kwietnia r. b. o godz. 20 w Domu Polskim. — Zarząd.

— **Zebrańcie kolejarzy Z. Z. P.** odbędzie się w Wielki Piątek, 3 kwietnia r. b. o godz. 7 wieczorem w Domu Polskim przy Wallgasse.

Nowy zarząd Polsk. Tow. Muzyczn. w Gdańsku

Na ostatnim walnym zebraniu Polskiego Towarzystwa Muzycznego w Gdańsku, odbytym w dniu 24 bm. wybrany został następujący zarząd: prezes — wiceprezes dyr. Kolej. p. Stanisław Okołowicz; wiceprezes — dyr. Konserwatorium p. Jan Niwiński; sekretarz — prof. szkoły handlowej p. Alfons Liczmański; zast. sekret. — stud. Politechniki p. Marjan Nełkowski; skarbnik — kasjer Komisariatu Gen. p. Zygmunt Nowicki; gospodarz-bibliotekarz — adiunkt dyr. kol. p. Bernard Winklewski; zast. gospodarza — asesor dyr. kol. p. Jan Jaworski. Do komisji rewizyjnej weszli pp. prof. drowa Adameczkova, dyr. wydziału dyr. kol. Antoni Chilarzski i prof. gimnazjum polskiego Adam Czartkowiak. Szczegóły z zebrania podamy w następnym numerze naszego pisma.

Z miasta

— **Z Polskiego Czerwonego Krzyża.** W środę 1 kwietnia odbędzie się drugi wykład sanitarny p. dr. Andersa o godz. 19.30 w sali Polsk. Urzędu Celn. przy Neugarten 7. Na ten interesujący i pouczający wykład, zaprasza wszystkich członków i sympatyków Polsk. Czerwonego Krzyża — Zarząd.

— **Postrzelenie bezrobotnego.** W sobotę zgłosili się do sołtysa Ubrechta w Buergerwiesen bezrobotni celem odebrania wsparcia. Ponieważ w kasie znajdowała się niedostateczna suma pieniędzy, przeto część bezrobotnych nie otrzymała zasiłku i zgłosić się miała w poniedziałek. Dwóch z tych bezrobotnych, którzy nie otrzymali zasiłku t. j. Filip i Kahl, mieszkający przy Sandweg nr. 9 udali się jeszcze raz do sołtysa do jego mieszkania prywatnego. Zona sołtysa oświadczyła im, że mąż jej nie jest w domu i że zasiłek wypłacony im będzie dopiero w poniedziałek. Obaj bezrobotni, którzy byli nieco podchmieni zamierzali gwałtem wdrzeć się do mieszkania, na co Ubrecht odpowiedział dwoma strzałami z rewolweru. Strzałami temi raniony został ciężko Filip. Jeden nabój zranił Filipa w pierś a drugi nos. Towarzysz jego Kahl nie został trafiony. Zaalarmowano pogotowie policyjne, które zarządziło przewiezienie rannego Filipa do lecznicy miejskiej, gdzie odbyła się dzisiaj operacja. Ubrechta zaprowadzono do prezydium policji, skąd po spisaniu protokołu wypuszczony został na wolność.

— **Spuszczenie na wodę nowego statku.** — W najbliższy czwartek w południe nastąpi na

Nota Min. Strasburgera w obronie obywateli polskich w Gdańsku Na ile sprawy napadu na Izaaka Spektora

Niedawno kilku sprawców, których władze gdańskie dotąd nie wykryły, napadło na obywatela polskiego wyznania mojżeszowego Izaaka Spektora na jednej z ulic gdańskich. Napadniętego starca pobito dotkliwie. Wywrócono na ziemię i poraniono tak poważnie, że napadnięty musiał się udać pod opiekę lekarską. — Sprawa ta nie minęła też w urzędowych kołach polskich bez echa. Rodzina dotkniętego obywatela polskiego szukała satysfakcji i pomocy. Komisarzowi generalnemu Rzplitej Polskiej zależało zaw sze na tem, aby szanowano życie i mienie Polaków w Gdańsku bez względu na wyznanie czy też pochodzenie.

Komisarz Generalny Rzplitej Polskiej Minister Dr. Strasburger wobec tego skierował do senatu gdańskiego notę, w sprawie dotkliwego pobicia obywatela polskiego Izaaka Spektora, zatrudnionego przy gdańskiej synagodze żydowskiej Stan zdrowia pobitego wymaga leczenia w szpitalu. Lekarz który udzielił Spektorowi pierwszej pomocy, odmówił jego żonnie, jak nam donoszą wydania zaświadczenia, stwierdzającego stopień pobicia. Rząd polski domaga się w swym piśmie stanowczo wyjaśnienia sprawy napadu i wymierzenia sprawiedliwej kary winnym.

Przed nowymi wyborami do sejmiku powiat. W pow. Gdańskie Wyżyny 17 maja?

Na posiedzeniu sejmiku powiatowego powiatu Gdańskie Wyżyny omówiono i przyjęto po dłuższych rozprawach budżet powiatowy. Post. nowiono rozbudować elektryczną centralę Straszyn — Prangszyn. Sejmik powiatowy uchwalił pożyczkę we wysokości 325 tys. guld. Podczas dyskusji wykazało się, że w powiecie Gdańskie Wyżyny przygotowane są nowe wybory do sejmiku powiatowego Landrat tego powiatu i zarazem senator spraw wewnętrznych dał do zrozumienia, jako przewodniczący że chodzi tu prawdopodobnie o ostatnie posiedzenie sejmiku, ponieważ nowe wybory już nastąpią w najbliższych kilku tygodniach. — Mówi się powszechnie o dacie 17 maja 1931 roku. W każdym razie Gmina Polska i ludność polska muszą być na te wybory w powiecie Gdańskie Wyżyny przygotowane.

Kurs przewodników po Gdańsku i okolicy

Biurow dla Spraw Wycieczkowych i Turystycznych Gminy Polskiej w W. M. Gdańsku urządza teraz jak i w roku ubiegłym kurs dla przewodników wycieczek polskich po Gdańsku i okolicy. Biuro dopuszczać będzie do prowadzenia tylko płatnych przewodników, — którzy ukończą wyżej wspomniany kurs. Zgłoszenia przyjmuje Biuro dla Spraw Wycieczkowych i Turystycznych na Dworcu Gł. w Gdańsku.

Z portu gdańskiego

Ruch w porcie gdańskim był w ubiegłym tygodniu więcej ożywiony jak w tygodniu poprzednim. Zawinęło bowiem do portu gdańskiego 98 statków, a mianowicie 81 parowców i 17 statków motorowych, a opuściło port 96 statków w tem 83 parowce i 13 statków motorowych.

Co do przynależności państwowej to było na wejściu 33 statki pod banderą niemiecką, 23 pod szwedzką, 18 pod duńską, 3 pod polską i 2 statki pod gdańską; na wyjściu zaś 28 statków pod banderą niemiecką, — 26 pod szwedzką, 19 pod duńską, 1 statek pod gdańską i 1 statek pod banderą polską. Reszta statków dzieliła się na poszczególne państwa zwykle reprezentowane w porcie gdańskim. Dowóz towarów był dość minimalny.

Z 98 statków na wejściu przybyło z ładunkiem tylko 27 a 71 było pustych. Między ostatnimi znajdował się polski statek szkolny „Dar Pomorza“ udający się na Stocznice Gdańskie. Z powyżej wymienionych załadowanych statków przybyło 17 z ładunkiem drobnicy a między nimi dwa przywiozły także pasażerów. Pozatem przywiozły 3 statki angielskie śledzie solone, 2 statki przybyły z ładunkiem rudy żelaznej, 2 z ładunkiem oliwy, 1 z ładunkiem fosfatu, 1 z ładunkiem brukowców z Bornholmu i 1 z ładunkiem drzewa z Tallina celem dopełnienia ładunku w porcie tutejszym. Z 96 statków na wyjściu zabrało aż 93 ładunek a tylko 3 wyszły bez ładunku udając się do portu gdańskiego celem załadowania.

Wywóz towaru był więc więcej ożywiony jak w tygodniu poprzednim. Z ładunkiem węgla wyszło 45 statków a mianowicie 15 do Szwecji, 13 do Danji, 8 do Francji, 3 do Włoch, 2 do Belgji i po 1 do Norwegji, Islandu, Oranu i Murmańska, 17 statków wyszło z ładunkiem drobnicy a między nimi dwa z dodatkowym ładunkiem koni względnie zboża, 16 statków załadowanych było drzewem a między nimi 10 pełnym ładunkiem a 6 z dodatkowym ładunkiem drobnicy. 9 tych statków wyszło z drzewem do Anglii. Ze zbożem załadowanych było 7 statków a jeden z nich zabrał dodatkowy ładunek drzewa.

NA WIELKANOC



Boxkalf brązowy pierwszorzędne wykonanie org. Good. Welt

25⁵⁰
Leiser

Sprzedaż wyłączna „Jka“ Danziger Schuh-A.-G. Langgasse 73, Telefon 23931-32.

Tablica na cześć Marsz. Piłsudskiego w dyrekcji OKP. w Gdańsku Uroczystość odsłonięcia

W poniedziałek 30-bm. o godz. 12 w południe gmach Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Gdańsku był widownią pięknej uroczystości narodowej, świadczącej o uczuciach, jakie żywi kierownictwo i korpus urzędniczy naszej Dyrekcji Gdańskiej do wielkiego Budowniczego, wskrzesiciela i odnowiciela Polski Marszałka J. Piłsudskiego. W dniu tym bowiem Dyrektor Okręgowej Dyrekcji Kolei p. Dobrzycki dokonał odsłonięcia pięknej ta-

bloty pamiątkowej Marszałka J. Piłsudskiego ufundowanej przez pracowników kolejowych Dyrekcji gdańskiej z okazji powrotu pierwszego Marszałka Polski do Ojczyzny. Przed tablicą, pięknie i artystycznie wykonaną, z napisem, oddającym cześć wracającemu do kraju Marszałkowi, zebrał się wszyscy niezajęci konieczną służbą urzędniczą i pracownicy Dyrekcji Kolei Państwowych. Pan prezes Dobrzycki w treściwych a gorących słowach zwrócił uwagę na uroczystą chwilę i zobrazował zasługi Marszałka Piłsudskiego, położone w dziesiątkach lat intensywnej pracy około sprawy polskiej i wspólnej Ojczyzny naszej. Z okrzykiem na cześć p. Marszałka Piłsudskiego odsłonił p. dyr. Dobrzycki tablicę pamiątkową.

Po skończonej uroczystości wysłali zebrani urzędnicy i pracownicy Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych wspólny telegram hołdowniczy do Marszałka Piłsudskiego do Belwederu. Uroczystość wywarła na wszystkich obecnych głębokie wrażenie.

Zbierajcie i darujcie



porcelany

Gdańsk — Pasaż w zbrojowni (Zeughaus)

Sopot — Seestrasse 33 7335

G D Y N I A

Kronika

— Dyżur aptek: Apteka Centralna.

Kina.

Morskie Oko: „Wiatr od morza“.

Czarodziejka: „Gdy północ wybiję“.

— Poemat morza polskiego w „Morskiem Oku“. Już kilka dni kino „Morskie Oko“ wyświetla dawno oczekiwany film p. t. „Wiatr od morza“. Osnuły na fragmentach znanej powieści St. Żeromskiego, obraz ten niemal całkowicie sfilmowany został na brzegu polskiego Bałtyku, dając szereg pięknych zdjęć dobrze nam wszystkim znanych i sercu każdego Polaka drogich zakątków wybrzeża.

Artystyczne opracowanie całości stoi na wysokim poziomie dzięki świetnej grze Malickiej i jej partnerów, realizacja techniczna zaś należy do najlepszych, na jakie zdobyła się młoda nasza sztuka kinematograficzna. Mimo że akcja filmu przypada na okres wielkiej wojny, miejscowy koloryt polski został dobrze odtworzony, a typy rybaków kaszubskich są wprost świetne. Film cieszy się zasłużonym powodzeniem.

— Sprawa odwołań podatkowych. Jak się dowiadujemy odwołań podatkowe od wymiarów podatku obrotowego, złożone przez tutaj płacników, zostały już przez komisję odwoławczą rozpatrzone i rozstrzygnięte. Pozostają jeszcze do rozpatrzenia odwołania w sprawie oszacowań podatku dochodowego, załatwienie których nastą-

KINO MORSKIE OKO

Dnia 26 marca i dni następne:
Wielki polski dźwiękowiec morski
na tle arcydzieła Stelana Żeromskiego

Wiatr od Morza

W rolach głównych:
Marja Malicka, A. Brodzisz, Irena Gawecka, Eugeniusz Bodo, Józ Kobusz, Junosza-Stępcowski.

Zdjęcia plenerowe dokonane na Pomorzu, na Kaszubach, na Bałtyku w Gdyni i na Helu. Chóry kaszubskie.

Bilety ulgowe i passepantout ważne!

Seanse w dni powszednie o godz. 5, 7 i 9, w niedzielę i święta o 3, 5, 7 i 9-tej.

pi w bliskim czasie. O decyzjach komisji odwoławczej płatnicy są każdorazowo powiadamiani przez tutejszy urząd skarbowy.

Na marginesie budowy domu marynarza w Gdyni

Ołaczego utkręły prace dotychczasowe — Brak funduszu 50 tys. marynarzy przewija się rocznie przez port gdyniński

Niejednokrotnie zabieraliśmy głos w sprawie konieczności szybkiego wykończenia budującego się w Gdyni schroniska dla marynarzy. Sprawa ta z roku na rok staje się pilniejsza, a żywiołowy rozwój portu narzuca ją poprostu, jako rzecz niezbędną. To też czas najwyższy, aby czynnik kompetentnie zajęły się zrealizowaniem jej jaknajpręcej, możliwie już w bieżącym sezonie budowlanym.

Komitet budowy Domu Marynarza powstał w r. 1929. Bezpośrednio potem na zarządzenie Min. Przem. i Handlu opracowany został przez arch. W. Tomaszewskiego projekt domu.

Gdy wpłynęły pierwsze fundusze z ofiar, zebranych przez p. wiceministra Kozuchowskiego w kwocie około 100 tys. zł., rozpoczęto budowę. Zużyto na ten cel grunt, udzielony przez Urząd Morski, kiedy zaś suma ofiar wzrosła do 165 tys. zł., a w dodatku szereg firm, wykonywujących budowę ofiarowało się z kredytem, dom marynarza wkrótce znalazł się już na wykończeniu.

Niestety jednak dalszy przypływ funduszy ustał, a projektowana w swoim czasie subwencja rządowa za względu na trudności finansowe nie mogła dojść do skutku. Tak tedy budowa stanęła na młotym punkcie, wykazując nadmiar przeszło 130 tys. zł. pasywów.

Gdyby pieniędzy nie zabrakło i gdyby prace budowlane trwały bez przerwy, dom zostałby wykończony i oddany do użytku już w jesieni ub. roku. Tymczasem w obecnym marcie stadium finansowania budowy istnieje obawa, że nawet nadchodzący sezon budowlany będzie dla domu stracony.

Być może nie wszyscy zdają sobie należycie sprawę z ważności posiadania w Gdyni tego rodzaju ogniska marynarskiego. Trzeba jednak wiedzieć, że we wszystkich większych por-

tach zagranicą domy takie (Sailors Home) istnieją i uważane są za jedno z niezbędnych urządzeń portowych. Dalej pamiętajmy o tym, że według ostatnich statystyk już obecnie przewija się przez port gdyniński przeszło 2.200 statków rocznie, z czego wynika, że w ciągu roku gościimy w Gdyni co najmniej 45—50 tys. marynarzy. Marynarze ci w większości przyjeżdżają do tanich i wygodnych pomieszczeń w innych miastach portowych, nie mówiąc już o marynarzach polskich, którzy z braku mieszkań w Gdyni, wyjeżdżają do swych rodzin w głąbi kraju, często zrywając zupełnie kontakt z morzem. Dla nich przedewszystkiem należałoby stworzyć możliwie dogodnie warunki mieszkaniowe na miejscu.

Obliczenia fachowców wykazały, że na całkowite wykończenie i oddanie do użytku domu marynarza potrzeba jeszcze kwoty około 160 tys. zł., czyli mniej, aniżeli inwestowane dotychczas. Na ten wysiłek powinniśmy się zdobyć jak najprędzej.

Chylonia w hołdzie Marsz. Piłsudskiemu

W dniu 22 b. m. odbył się w Chylonii uroczysty obchód ku uczczeniu imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego. Do Komitetu Organizacyjnego Obchodu na apel asesora M. Węglewicza zgłosiły swój udział wszystkie towarzystwa Chylonii, przejawiając swą działalność, wskutek czego obchód wypadł nietylko okazale, lecz imponująco, tembardziej, że każde towarzystwo przyczyniło się do uświetnienia uroczystości.

Bogaty program zawierał 2 części. Przy rozpoczęciu obchodu orkiestra Ogniska odegrała poloneza.

Na estradzie pięknie udekorowanej zieloną i barwami narodowymi, ustawiony był portret Marszałka J. Piłsudskiego, wykonany pastelą przez p. st. asesora P. Bohuckiego.

Przemówienie o czynach i życiu Marszałka wygłosił p. Stefan Zurek, które zakończył oskrzykiem na cześć Marszałka Piłsudskiego, który bardzo licznie zgromadzona publiczność z entuzjazmem podchwyciła.

Podczas przemówienia p. Żurka, obok portretu, stała warta honorowa, złożona z członków następujących towarzystw: Sokola, Tow. Powst. i Woj., Strzelca, Przysp. Wojskowego Młodzieży, Kolejowego Przystosowania Wojskowego oraz Pocz. Przysp. Wojskowego.

Następnie p. Paweł Bieszk, członek Tow. Przysp. Wojsk. Młodzieży wygłosił wiersz pt. „Naczelnikowi“.

Orkiestra Klubu Mandolinistów odegrała wiankę pieśni legionowych, poczem druh Bontur z Kol. P. W. zadeklamował wiersz pt. „Wódz“. Warte objeli Strzelcy.

Na zakończenie części pierwszej przemówił przewodniczący Komitetu asesor M. Węglewicz, oświadczając, iż Chylonia, idąc za wskazaniem uczuć prawdziwej miłości Ojczyzny, uosobieniem których jest Wódz Narodu Marszałek Józef Piłsudski, daje dowody wielkiego holdu Wielkiemu Meżowi i usuwając różnice zapatrywań partyjnych, wspólnie cześć dzień imienia Marszałka, a tym samym składa „Cześć godnemu Solenizantowi najbardziej miły podarek w postaci zgody i jedności w trosce o dobro i potęgę Rzeczypospolitej.“

Kończąc przemówienie, p. W. wniósł okrzyk na cześć Marszałka, który obecni powtórzyli z zapalem.

Orkiestra odegrała hymn narodowy, a następnie Marsz Legionów.

Po krótkiej przerwie nastąpiła część druga programu, na którą Kółko amatorów sceny przy Ognisku K. P. W. odegrało krotowile leguńską pióra B. Bakala p. t. „Jak kapral Szcza pa wykiwał śmieć“. Wielce zabawna treść sztuki, doskonale odegrana przez zespół amatorów, była prawdziwą uczta humoru i śmiechu dla bardzo licznie zgromadzonej publiczności,

która wyniosła z obchodu i z przedstawienia niezatarte wspomnienia.

Aczkolwiek wspomniane Kółko amatorów po raz pierwszy występowało, to jednak należy się wykonawcom wszystkich ról całkowite uznanie, albowiem wynosiło się wrażenie, że jest to gra nie tylko jak na amatorów dobra, lecz wprost wymienita. Opanowanie ról, swobodność na scenie, zrozumienie i wierne odtworzenie typów, świadczy o dużej pracy samych wykonawców oraz reżyserji. Niepodobna wyróżnić poszczególnych amatorów, jednak godzi się podkreślić, że nieporównanym, doskonałym był p. Skotnicki w roli Moryca, p. Skotnicka, pomimo dużej roli, wywiązała się z niej doskonale, tak też i p. Głowzewski w roli tytułowej stworzył doskonały typ leguna, pełnego werwy i żołnierskiego animuszu. Panie Bohucka, Zawadzka, Zwanówna, Węglewiczowa, wywiązały się wymiennie, jako też i panowie Kulas, Bohucki, Bontur, Donimirski, Mamp, Miotk, grali bez zarzutów.

Stwierdzić było można, że oprócz pracy reżysera, wszyscy določyli swych starań, bez których nie osiągnięto by tak pomyślnych wyników, nagrodzonych zresztą burzami oklasków, jakimi publiczność wyrażała swe zadowolenie i uznanie amatorom.

Sztukę reżyserował p. Węglewicz.

Mamy nadzieję, iż tak dobrany zespół nie poprzestanie na tej sztuce i da możliwość ujrzenia go jeszcze w innych sztukach, na co z ciekawością czekamy.

Budujący przykład zgodnej współpracy towarzystw rekrutujących się z członków różnych odcieni politycznych daje nam już po raz drugi Chylonia, a mianowicie imponujący był również obchód opłatka w Chylonii zorganizowanego wspólnie przez wszystkie towarzystwa dziś notujemy wydarzenie o niemniejszej doniosłości, gdyż znów te same towarzystwa stoją spólnie przy Wodzu Narodu i składają mu hołd.

Oby przykład Chylonii posłużył za wzór dla wszystkich Obywateli naszej Ojczyzny, ciągle waśnionej partyjniactwem.

EKSPORT I IMPORT

przez Gdańsk i Gdynię w dn. 28 i 29 bm.

EKSPORT

Przeladowano w porcie gdańskim 1.020 wag. 21.860 ton węgla, 38 wag. zboża, 9 wag. cukru 203 wag. drzewa i 96 wag. innych towarów.

W porcie gdynińskim 790 wag. 14.048 ton węgla i 20 wag. cukru.

Ładowało węgla w porcie gdańskim 22, w porcie gdynińskim 13 statków.

IMPORT

Przeladowano w porcie gdańskim 101 wag. rudy, 33 wag. sztucznych nawozów i 30 wag. innych towarów.

W porcie gdynińskim 15 wag. sztucznych nawozów i 15 wag. innych towarów.

PŁOTNA żywardowskie

Czapki dla marynarki wojennej i handlowej, trykoty, bielizna, galanterje różnego rodzaju i t. p. w najlepszym gatunku nabyć można

W F-ic J. Sokólski
Gdynia, ul. Portowa obok przejazdu kolei

Telef. 1104 **KINO CZARODZIEJKA** TEATR Telef. 1104
Gdynia, ul. 10 Lutego vis a vis Banku Polskiego.

Dzisiaj poraz ostatni! Dziś poraz ostatni!

Wspaniały podwójny niedzielny program

I. Potężny dramat z życia w dżungli afrykańskiej oraz wśród ludzi podziemi

„GDY POŁNOC WYBIJE“

W rolach głównych: **Jacqueline Logan i Clive Brook**

II. Sensacyjny dramat osnuty na tle opisów życia i krwawych walk **Cowboyów** w odległych prerjach dzikiego Zachodu,

„JIM POSTRACH PRERYJ“

W rolach głównych: Słynny Cowboy **William Boyd i Ellinor Fair**

Seanse: o godzinie 5, 7 i 9. W niedzielę i święta o godz. 3, 5, 7 i 9.

NA WIOSNĘ

Tweed, Georgette, Crepella, jedwabie, kamgarny i t.d.

Płaszcz - ubrania.

Ceny najniższe!!

Obsługa fachowa!!

Zwiedzenie składu bez przymusu kupna.

Wojciech Mikołajczyk, Gdynia, ul. Świętojańska.

Pijcie znakomite piwo Okocimskie!

Selegramy

2 ostatniej chwili

Niemcy i Austria staną przed Radą Ligi Narodów w sprawie projektowanej unii celnej

Znamienne oświadczenie angielskiego min. spraw zagr. — Briand napędził Niemcom strachu

Londyn 31. 3. (PAT). Na wczorajszym posiedzeniu Izby gmin minister spraw zagr. Henderson, oświadczył że poinformuje sekretarza generalnego Ligi Narodów o swym zamiarze podjęcia na najbliższej sesji Rady Ligi Narodów dyskusji nad zagadnieniem projektowanej unii celnej austriacko-niemieckiej.

Jeżeli ujawni się chęć skorzystania z opinii trybunału haskiego, minister proze taki wniosek. Rząd austriacki byłby naturalnie zaproszony do wzięcia udziału w tych dyskusjach. Minister zadowolony jest z tego, że rząd austriacki wyraził zgodę na udział w obradach i ma nadzieję, że Rada Ligi Narodów będzie mogła stwierdzić, że rokowania austriacko-niemieckie nie posuną się naprzód z uszczerbkiem dla normalnej i przyjaznej atmosfery, panującej na Radzie Ligi.

Zdaniem mówcy, Rada Ligi stanowi forum przedewszystkiem odpowiednie dla przeprowadzenia dyskusji nad legalnością projektowanego układu.

Po przemówieniu ministra Hendersona zabrał głos Sir Austen Chamberlain aprobując całkowicie przyjętą przez Hendersona linię postępowania co do przekazania sprawy Radzie Ligi Narodów.

Wiedeń. 31. 3. (PAT). „Der Morgen“ dowiadyuje się, że z powodu mowy Brianda, ogłoszonej w senacie nastąpiła wczoraj telefoniczna wymiana zdań między Berlinem a Wiedniem.

Dr. Schober zaproponował, by na wywody Brianda odpowiedział Curtius, ponieważ Briand skierował swe uwagę przedewszystkiem pod adresem Niemiec. Na dzisiejszym ogólnym przyjęciu dyplomatycznym przedstawi dr. Schober swe stanowisko w kwestji unii celnej.

Zagadkowa śmierć profesora Kto zabił? — Uczniowie czy bandyta?

Piotrków, 31. 3. (PAT). W miejscowości Belchotowie miał miejsce wczoraj następujący wypadek: Profesor miejscowej szkoły handlowej Macierzy Szkolnej Chodźko wrócił do domu i opowiedział swej służącej, że jacyś uczniowie ze szkoły napadli na niego i uderzyli go kilkakrotnie.

Profesor rozebrał się i położył spać, jednakże wkrótce wezwał służącą do siebie i prosił o lekarza i dyrektora gimnazjum. Przybyłym nie mógł udzielić żadnych wiadomości, gdyż zaniemógł i nie odzyskał przytomności, zmarł.

Początkowo przypuszczano, iż był to napad rabunkowy, gdyż pieniądze i zegarek zniknęły z ubrania zmarłego, jednakże potem rzeczy te znalazły się w służącej. Obecnie śledztwo, prowadzone przez komisarza policji Skalskiego skierowane jest przeważnie przeciwko uczniom szkoły handlowej, jednakże napotyka na duże trudności, ponieważ ci ostatni wykazali swoje alibi.

Tajemniczy spłot „wypadków“

Oszuski, morderczyne i szwiedzy

Marsylja, 31. 3. (PAT.). Przed kilku dniami wykryto tu wielkie oszustwo, którego dopuściły się zamieszkałe w Marsylii od dłuższego czasu dwie siostry Niemki — Filomena i Katarzyna Schmidt.

Katarzyna Schmidt zaasekurowana była na życie na sumę pół miliona franków i przed paru dniami zniknęła z Marsylii. Siostra jej skorzystała ze śmierci przygarniętej przez nią bezdomnej dziewczyny, pochowała zmarłą za papierami nieobecnej siostry Katarzyny. Po tym pogrzebie Filomena Schmidt otrzymała sumę, na którą zaasekurowana była jej siostra.

Oszustwo jednak zostało wykryte. Policja odszukała Katarzynę i obie siostry osadzone w więzieniu. Obie te kobiety są młode wdowami po mężach Francuzach, którzy w tajemniczy sposób wkrótce po ślubie zmarli.

Zachodzi podejrzenie, że do śmierci ich przyczyli się siostry Schmidt. Również zachodzi pewna wątpliwość co do osoby, która pogrzebana została jako Katarzyna Schmidt. Przez tego istnieją poważne poszlaki, że siostry Schmidt trudniły się szpiegostwem na rzecz Niemiec.

„Sprawa Dreyfusa“ powodem skandalicznych zaistnień

Paryż, 31. 3. (PAT). W czasie przedstawienia sztuki „Sprawa Dreyfusa“, członkowie Ligi byłych kombatanów pacyfistów pochwycili jednego z manifestantów, wyprowadzili go na scenę i ukarali dotkliwie.

Sekretarz Ligi pozostaje pod zarzutem zadania wzmiarkowanemu manifestantowi ran. Przed wieczornym przedstawieniem widzowie, zdążający do teatru byli poddawani przez odpowiednie władze rewizji. Kobiety musiały

otwierać swe torebki, mężczyźni rewidowano dokładnie. Tych którzy protestowali przeciwko rewizji nie dopuszczano na przedstawienie.

Dyrektor teatru powiadomił autora sztuki Richepina, że sztuka jego będzie w dniu jutrzejszym zdjęta z afisza. Richepin wyraził ubolewanie z powodu tej decyzji, zaznaczając iż starać się będzie o wystawienie „Sprawy Dreyfusa“ w innym teatrze paryskim.

Zniesienie prohibicji w Ameryce

Środkiem do rozwiązania kryzysu zbożowego

Rzym, 31. 3. (PAT). Na wczorajszym posiedzeniu konferencji zbożowej w dalszej dyskusji przedstawiciel Austrii Dolfuss oświadczył, że jednym ze środków rozwiązania światowego kryzysu zbożowego mogłoby być zniesienie przez Stany Zjedn. prohibicji, albowiem znaczna część powierzchni, przeznaczos

nej pod uprawę zboża mogłaby być wówczas poświęcona uprawianiu jęczmienia dla fabrykacji piwa. Dolfuss zaznaczył, że rozwiązanie zagadnienia zbożowego winno mieć charakter międzynarodowy i obejmować zakaz stosowania blokady ekonomicznej.

W niemieckich kołach politycznych wre jak w garnku

Berlin 31. 3. (PAT). Frakcja komunistyczna Reichstagu zgłosiła dziś wniosek domagający się cofnięcia dekrety prezydenta Hindenburga o zwalczaniu wykroczeń politycznych oraz interpelacji w sprawie zamierzeń rządu Rzeszy w związku z tym dekretem.

Równocześnie przedstawiciel frakcji komunistycznej zwrócił się do prezydenta Reichstagu z wnioskiem o natychmiastowe zwołanie Reichstagu. O ileby to okazało się niemożliwe, przedstawiciel komunistyczny domagał się bezzwłocznego zwołania konwentu senjorów.

Również przedstawiciele t. zw. opozycji narodowej, złożonej z posłów niemiecko-narodowych i narodowo-socjalistycznych na odbytem wczoraj w Norymberdze zebraniu uchwalili rezolucję, w której zwracają się kategorycznie przeciw

63 sesja Ligi Narodów 8 maja

Genewa, 31. 3. (PAT). Donoszą urzędowo, iż 63 sesja Rady Ligi Narodów otwarta zostanie w Genewie nie dnia 11 lecz dnia 8 maja br.

Obrady trzeciej sesji komisji studjów nad unją europejską rozpoczną się w Genewie w piątek.

Szlakiem II. Brygady Legionów

Czerniowce, 31. 3. (PAT). Dnia 26 b. przybyła do Czerniowiec wycieczka naukowa biura wojskowego sztabu głównego w celu zwiedzenia terenów walk drugiej brygady Legionów polskich. Wojskowe władze rumuńskie udzieliły wojskowym polskim wszelkiej potrzebnej im pomocy. Delegacji towarzyszą ppulk. Renescu ze sztabu głównego i major Cosma, ze sztabu dywizji, stacjonowanej w Czerniowcach.

Locja wybrzeża polsk.

(z) Warszawa, 31. 3. (tel. wł.) Oddział pomiarowy marynarki wojennej w Gdyni przystąpił do opracowania locji wybrzeża polskiego i wybrzeża W. M. Gdańska. Wydawnictwem to, wzorem tego rodzaju podręczników zagranicznych będzie zawierało opis wybrzeża i wód terytorjalnych polskich z punktu widzenia potrzeb i bezpieczeństwa nawigacji.

Pierwszy medal za ratowanie tonących

Wilno 30. 3. (PAT). P. minister spraw wewn nadal poraz pierwszy medal za ratowanie tonących Witoldowi Rudzińskiemu, uczniowi 8 klasy gimnazjum państwowego im. króla Zygmunta Augusta. Zaszczytne to odznaczenie Rudziński otrzymał za uratowanie kobiety, tonącej w jeziorze Landwarowskim w dniu 18 sierpnia 1930 r.

Znowu ziemia drży w posadach

Sydney, 31. 3. (PAT.). Obserwatorium w Riverview zarejestrowało dn. 28 b. m. wieczorem wstrząsy ziemi, najsilniejsze z tych, które od 2 miesięcy notowano.

Według obliczeń, ognisko wstrząsów znajduje się o 2400 mil na północny-wschód od Sydney w okolicy morza Banda (Holenderskie Indje wschodnie). Donoszą z portu Darwin, że wstrząsy ziemi zostały tam odczute w tym samym czasie.

Mistrz Polski w szabli

Warszawa, 31. 3. Mistrzostwo szermiercze Polski w szabli zdobył kpt. Szejer przed Frydrychem i Suskim. Zeszłoroczny mistrz Papee zajęł dopiero szóste miejsce.

Rozwiązanie samorządu w Czładzi

Łódź, 31. 3. (PAT.). H. skrytym wojewody kieleckiego rada miejska jak i magistrat miasta Czładzi zostały rozwiązane. Tymczasowo kierownictwo magistratu objął dotychczasowy burmistrz Ryszard Piwowski, któremu dodana została rada przybozna. Powodem rozwiązania rady miejskiej w Czładzi było jej zdekompletowanie przez wystąpienie szeregu członków z rady.

Wychodźcy polscy we Francji czuwają

Douai, 31. 3. (PAT). Odbył się tu doroczny zjazd związku robotników polskich, największej organizacji zawodowej na wychodźstwie we Francji. Obradom przewodniczył senior emigracji p. Stefan Reyer.

Władze polskie reprezentowali konsul Brzeziński i zastępca rady emigracyjnej przy ambasadzie polskiej w Paryżu. Semiczek. — Konsul Brzeziński, który w najbliższym czasie opuszcza Francję, pożegnał się na tym zjeździe z całem wychodźstwem, życząc mu jaknajlepszego rozwoju i odegrania roli nowego czynnika pozytywnego w stosunkach polsko-francuskich.

Zjazd uchwalil wiele doniosłych rezolucyj w związku z kryzysem gospodarczym i bezrobociem we Francji, a solidaryzujących się ze stanowiskiem robotników francuskich. Na zakończenie uchwalono wysłać depesze do Prezydenta Rzplitej, do p. Marszałka Piłsudskiego i do premiera francuskiego Laval.

Ogłoszenia: wiersz milim na stronie 7-lamowej 1.50 zł w tekście na pierwszej stronie 1.50 zł na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie. Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr. Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-lamowej 4 15 fer. 10 fer. Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe Przy sądownie ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 6 Rea. odpowiedzialny na Bydgoszcz Michalik Stefan Mostowa 6 Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk Stadtgraben 6 Redaktor odpowiedzialny na Welbrowo W. Grabowski Gdańska 4, tel. 64 Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Cwojnka Karpiński Inowrocław ul. Toruńska 9 Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stancob, Groblowa 6 Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz, „Dzień van o... Bydgoski“ „Gazeta Gdańska“ „Gazeta Morska“ „Dzień Grudziądzki“ „Dzień Kaszubski“ „Dzień Kujawski“ Członkami Pom. Druku w Toruniu Bydgoska 56

Abonament miesięczny wynosi: wekslowcy miejscowych agentach 3.40 zł z odnośnieniem do domu w Toruniu 3.— zł rze: poczte z odnośnieniem 3.36 zł 30 opaska 4.50 zł w Gdańsku przez poczte 2.50 gd przez chlonca 2.30 zł z odbieraniem w administracji wzrost gd 2, zagranicą 4 gd 7.— zł W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkodą w zakładz- strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma P R E N U M E R A T A „DNIA KUJAWSKIEGO“ miesięczna w administracji 2.70 zł — na pocztach już z odnośnieniem kwartalnie 9,27 zł miesięcznie 2,09 zł